



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Goniec Częstochowski

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Cena prenumeraty: miesięcznie 3 mk. 00 fen., kwartalnie 9 mk. 00 fen. za odosłanie do domu dopłata 26 fenigów miesięcznie. Cena pojedynczego numeru 10 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz białawy jednosłabkowy na I kol. 1 mk. 50 to duków, na II i III kol. 65 fenigów, na IV kol. 45 fenigów. Ogłoszenia drobne po 10 fenigów za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 11—2 po poł. Rękopisów nadających redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ulica Paan Maryi Nr. 33. — Telefon Nr. 5

2-a LOTERJA KLASYCZNA

na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych.

23.500 zasadniczych losów na które pada 11.750 wygranych i 10 premji

Główna wygrana 350,000 marek

Ciągnięcie I-ej klasy 7 i 10 maja 1918 r.

Główna wygrana I-ej klasy 35,000 mk.

Zarząd, Warszawa, Królewska 23.

0114—

W przededniu wielkich walk na Zachodzie.

Na froncie zachodnim.

LUGANO, 22 | 4. Bazini telegrafuje do „Corriere della Sera” z francuskiej kwatery głównej między innymi:

Znajdujemy się w przededniu nowego ciężkiego kryzysu.

Odwrót angiłków.

LUGANO, 22 | 4. „Manchester Guardian” twierdzi, że rozpoczął się odwrót angiłski na froncie pod Ypres.

Stało się to koniecznym ze względu na utratę Nieuwerkerke i Bail-leule.

Nowe dywizje Angielskie.

ZURICH, 22 | 4. „Secolo” donosi z zachodniego frontu, że od 15 marca, 21 nowych dywizji angiłskich i amerykańskich wylądowało we Francji.

Jakie są plany Hindenburga?

KOPENHAGA, 22 | 4. Plany Hindenburga zgotowały, zdaje się koalicji, wielkie zakłopotanie. W „Journal des Debats” pisze Ridou:

Tylko trzy możliwości upatruje on jako cel ofensywy niemieckiej, a mianowicie: albo Niemcy gromadzą swoje siły, ażeby przełamać front pod Ypres i pomóc „porażkę z r. 1914”. Następstwa zwycięstwa niemieckiego w tym punkcie w rzeczywistości byłyby bardzo groźne; albo też kontynuują swe walki nad Lys i pod Ypres zamieniają bitwę powoli w bitwę niszczącą, lub trzecia możliwość, atak niemiecki nastąpi w nowym odcinku frontu, którego nie można narazie wskazać.

Walki o Ypern.

ZURICH, 22 | 4. „Courriere della Sera” donosi z Londynu, że przewidywany jest upadek Ypern. Niemcy nowe ogromne masy wojska wprowadzają w wir bitwy.

Ostrzeliwanie Belfort i Epinal

GENEWA, 22 | 4. Belfort i Epinal są ostrzeliwane przez ciężką artylerię.

Evakuacja 3ja w pobliżu frontu.

GENEWA, 22 | 4. „Temps” donosi, że ewakuacja St. Omer i St. Paul jest rozpoczęta.

O polityce Austro-Węgier.

BUDAPESZT, 22 | 4. Dzisiejszy artykuł wstępny „Pester Lloyd” zaznacza, że wojna obecna ostatecznie odwróciła od monarchji niebezpieczeństwo grożące jej od strony Rosji, i że obecnie usiłowania monarchji powinny być skierowane ku temu, aby

również Serbję i Rumunę uczynić na przewagę nieszkodliwymi.

Walki o fort Robecque.

BAZYLEA, 22 | 4. Według informacji dzienników bazylejskich, Ag. Havasa donosi, że obecnie najzawziętsze walki toczą się o fort Robecque nad kanałem La Bassee.

Niemcy usiłują otoczyć centrum górnicze Bethune.

Manifestacje w Austrii.

WIEN, 22 | 4. Dzienniki w dalszym ciągu ogłaszają liczne manifestacje niemieckich przedstawicieli miast w Austrii, wyrażające najgłębsze oburzenie z powodu wypadków ostatnich dni, i akcentujących nieraz niebezpieczeństwo sojuszu z Rzeszą niemiecką.

Manifestacje te zawierają jednocześnie najostrzejszy protest przeciwko pedegaczom czeskim i żądają, aby Niemcy przedstawiciele ludowi w najpoważniejszy i w najbardziej stanowczy sposób przeciwstawili się atakom na niemieckość w Czechach i południowej Austrii i w tym kierunku oddziaływali na rząd.

Zarząd miejski Marburga w Styrii postanowił na cześć sojuszu z Niemcami przenieść plac Magdaleny na plac Wilhelma.

Straty Anglików.

BAZYLEA, 22 | 4. Angielskie listy straj od 1 do 15 kwietnia zawierają 218,864 nazwisk.

Zamordowanie ministra.

STOKHOLM 22 | 4. Donoszą, że czerwona gwardja zamordowała swojego ministra Haapalain'a.

Komunikacja powietrzna.

GENEWA 22 | 4. „Nieuwe Rotterdamse Courant” donosi, że została utworzona komunikacja powietrzna między Paryżem, Bruksellą i Londynem.

Chwila bieżąca.

— „Giornale d'Italia” skarży się na brak dowozu kukurydzy i pszenicy. We Włoszech późnoonych skutkiem złego transportu panuje brak olejów.

— „Voss. Ztg.” donosi: Dla bicia monety ukraińskiej w Kijowie, nabyto w Lipsku całe urządzenie, niezbędne w mennicy do tych celów.

— „Daily Mail” dowiaduje się z Tientsinu pod datą 16 b. m., że według informacji dzienników chińskich zawarty został bardzo ważny układ tajny pomiędzy Chinami a Japonją.

— Do „Times” donoszą z Tokio, że Japończycy pod naporem bolszewików zaczynają oczekiwać z różnych nadbrzeżnych kolonii okręgu amurskiego.

— Jak donosi „Basler Anzeiger” wojska niemieckie pod St. Eloi, najbliższym i najbardziej zagrożonym wysuniętym posterunkiem, oddalone są tylko o 4 km. od miasta.

— Wczoraj, podczas ciemności, wojska rosyjskie we Władywostoku strzelały do japońskich oddziałów marynarki, które odpowiadały na ogień. — Japończycy nie ponieśli strat.

Z Krakowa.

Poufne zebranie Rady miejskiej.

W ubiegły czwartek, (18 b. m.) odbyło się w Magistracie poufne zebranie Rady miejskiej pod przewodnictwem wicepr. Rollego, na którym omawiano ostatnie wypadki w mieście. Dyskusja wykazała potrzebę skupienia sił i zachowania spokoju wobec obecnych wypadków i ciężkich niedomagań aprowizacyjnych. Poruszono też kwestję uchronienia dzieci od ulicznych demonstracji. Posiedzenie skończyło się o godz. 11 i pół w nocy.

Co słychać nowego?

Bolszewicy w Anglii.

Angielskie władze wykryły w Anglii istnienie Rady robotniczo-zołnierskiej, wydającej odezwy, nawołujące do strajków i buntów dla wymuszenia zawarcia pokoju.

Duchowni na front.

Nowy arcybiskup Aten—jak donosi „Times”—w przemówieniu do rezerwistów oświadczył, że wysła wszystkich młodych duchownych na front.

Największe mocarstwo.

Amerykański kontroler budowy okrętów oświadczył, że Ameryka jest największym mocarstwem morskim. Posiada obecnie 118 warsztatów okrętowych, 18 nowych buduje. W budowie ma więcej pancerników niż Al. J. A. Ameryka stanie się według niego „Mekką budowy okrętów”.

Kornilow ma dowodzić bolszewikami.

„Vorwärts” donosi za agencją Havasa, że kozacy w Nowoczerkasku chcą uznać rząd sowiektów i wstrzymać kroki nieprzyjacielskie przeciwko bolszewikom, jeżeli to samo nastąpi ze strony sowiektów. Kornilow jest gotów objąć dowództwo wojsk bolszewickich przeciwko niem-

com. Niemcy i ukraińcy po zdobyciu Charkowa, po 36-godzinnej bitwie podjęli ofensywę w kierunku wschodnim.

Bolszewickie fundusze na agitację zagraniczną.

Rada komisarzy ludowych postanowiła wyasygnować na potrzeby międzynarodowego ruchu rewolucyjnego do rozporządzenia przedstawicieli zagranicznych komisariatu 2 miliony rubli.

REMIGJUSZ KWIATKOWSKI.

Ej chłopie polski!

Z teki uchodźcy.

Ej! chłopie polski, chłopie mój, na twarę ci to przyszło znój, na twarę jako kamień dole, i na-udrękę i na bóle — boś jako wichrem gnany liś, w obcą krainę musiał iść, na nie przytulny obcy znak, jak ptak!..

Wyparty z pracujących gniazd, ty—pan u siebie, pan i Piast! I gnały cię w nieznaną dal, głody i nędze, mór i zgon, i wdech z tysiąca chłopskich ion i zał—ten krwawy chłopski zał... Bo jako muchy padał lud, stary czy młody, dziad czy wnuk, tak wróg nim miód, tak wróg go zmógł, i marnił ciało!.. lecz duch w nim ostał się z dwóch... Bo nie ułamek i nie kruch, nasz polski duch!..

Przetrawsz i wrócisz; w krzepką dłoń

znów chwycisz pług i radio i dwakroć będziesz znój skron, by nie nam nie przepało.

Ej! chłopie polski, chłopie mój, choć ci na twarę przyszło znój, lecz męki twej już bliżki kres... Oto masz oczy pełne łez, jak w odpust ciągniesz do swych chat,

wesół i rad!

I znowu wśród ojczystych gniazd, ty, pan u siebie, pan i Piast!..

Bar. Burian do Rządu Polskiego.

Wydział Prasowy Prezydium Rady Ministrów komunikuje:

Prezes ministrów Steczkowski otrzymał od Austro Węgierskiego ministra spraw zagranicznych bar. Buriana depeszę następującą:

Do Jego Ekscelencji Królewsko-Polskiego Prezesa Ministrów Pana J. Steczkowskiego, w Warszawie.

Laska Jego c. i k. Apostolskiej Mości powołany na ministra Cesarzkiego i Królewskiego, Domu i spraw zagranicznych mam zaszczyt zawiadomić o tem Waszą Ekscelencję i proszę przyjąć zapewnienie, że zawsze będę chętnie gotów popierać w miarę sił Rząd Polski w jego pełnej odpowiedzialności pracy, której celem jest dalsza budowa państwowości polskiej i zabezpieczenie przyszłości Polski.

Wiedeń, dn. 18 kwietnia 1918 r.

Burian.

Na powyższą depeszę pan prezydent ministrów odpowiedział telegraficznie.

Do Jego Ekscelencji c. i k. Ministra Spraw Zagranicznych bar. Buriana w Wiedniu.

Zaszczycony telegramem z dnia 18 kwietnia składam Waszej Ekscelencji moje życzenie z powodu powołania na ministra Cesarzkiego i Królewskiego Domu i spraw zagranicznych i dziękuję najuprzejmiej za gotowość popierania rządu polskiego w jego pracy. Życzliwe słowa Waszej Ekscelencji umacniają mnie w niezawodnej nadziei, że się nam uda roz-

winąć państwowość polską i zabezpieczyć przyszłość Polski.

Warszawa, dn. 21 kwietnia 1918 r.
Steczkowski.

Bolszewicy, którzy szczyli zasadę „daty gramatnych“, zdebyli się poraz pierwszy od czasu swojego panowania na piękny gest. Oto, jak doniosły depesze, moskiewska Rada robotników i żołnierzy przysłała hr. Leonowej Tołstoj dożywotnią emeryturę w wysokości rb. 2000 rocznie. Jest to dość znamienne, że rząd rewolucyjny zaczyna opiekować się warstwami inteligentnymi, dotychczas tak przez bolszewików prześladowanymi.

Co to jest milion żołnierzy?

Bardzo często słychać w mowie potocznej wzmianki, że tyle a tyle milionów znajduje się pod bronią—mało kto jednak zdaje sobie sprawę, co to jest właściwie. milion żołnierzy.

Miljon żołnierzy—czytamy w jednej z gazet niemieckich — ustawionych obok siebie w zwykłej odległości 75 cm. uczyni rząd długi 750 kilometrów.

Ci sami żołnierze, ustawieni jeden za drugim, utworzą słup, tysiąc razy większy, aniżeli wynosi wysokość wieży tumu kolońskiego. Ten sam słup, obalony z postawą w Berlinie, będzie sięgał w lini prostą aż do Palermo.

Miljon wojska ustawiony w kolumnie marszowej, to znaczy w szeregach po czterech żołnierzy, da sznur długości 300 klm. kolumna ta, idąc zwykłym wojskowym krokiem, użyje 62 i pół godziny bezustannego marszu przy przemarszu danego punktu. Waga tej kolumny ludzi i licząc jednego żołnierza z uzbrojeniem średnio na 100 kilogramów — wyniesie 100 milionów klg.

Licząc, że żołnierz może dziennie zrobić 80 klm., milion żołnierzy ujdzie w jednym dniu—po odcignięciu drogi, odbyte przez każdego z nich z osobą — 30 milionów kilometrów, a więc drogę, równającą się odległości ziemi od słońca.

Psy na front.

Ministerjum wojny w Niemczech ogłosiło następującą odezwę do właścicieli psów: Podczas niesłychanych walk na zachodnim froncie po przez silny huraganowy ogień, psy z pierwszych linii potrafiły ważne depesze i meldunki do tylnych stanowisk przynieść.

Setki naszych żołnierzy zostało przez to żywymi i chociaż potrzeba psów w kraju jest wielką, właściciele zdalnych do służby psów proszeni są, aby je oddali armii i ojczyźnie.

Nadają się do tego: niemiecki owczy pies, abermann, airiedelhevier i rottweiler, także krzyżowce, które są zdrowe i mają 1 rok wieku i 50 ctm. wysokości. Psy dostawione będą żywione i ćwiczone w specjalnej szkole by w razie, gdy pies po wojnie wrócił żywym dostanie troskliwą opiekę. Psy muszą być dostawione darmo. Meldunki nadsyłać, dla wojennej psiej szkoły i meldunkowej psiej szkoły, do Inspekcji służby wywiadowczej.

Cesarz japoński o walkach na zachodzie.

Pisma paryskie podają tekst depeszy, wymienionych pomiędzy cesarzem japońskim a prezydentem Poincaré z powodu wielkiej bitwy na zachodzie:

Cesarz japoński telegrafował:

„Sledząc z wielkiem zainteresowaniem bieg wypadków; rozgrywających się na froncie zachodnim. Armje koalicji potrafiły ponownie stać czoło przedsięwziętej rozpaczliwej ofensywie nieprzyjacielskiej. Nie jestem w możności dosadnie i odpowiednio ocenić ducha i solidarności armji francuskiej, okazanych podczas tej okropnej walki. Czuję się szczęśliwy, mogąc pana, panie prezydencie, zapewnić, że po próbie tej wiara moja w ostateczny tryumf koalicjantów jest głębsza, aniżeli kiedykolwiek. Joshibito.

Kinematograf u nas i zagranicą.

W czasie zagadnień politycznych i sensacyjnych wieści powstał w Niemczech związek miast niemieckich wytwarzania film. Początek dało miasto Szczecin. Do związku przystąpiło już przeszło 50 miast i gmin.

Związek obrazów świetlnych ma na celu umoralnienie i pogłębienie filmu kinematograficznego, która—jak zaznaczył jeden z twórców związku dr. Ackerknecht — winna przedstawiać obrazy przemysłu i krajobrazów niemieckich, aby w widzu budzić uczucie dumy i miłości ojczyzny i zapoznawać go z maserzystym krajem. Żadnych dramatów obliczonych na tanią sensację itp. mało lub nie wartościowych utworów związek popierać nie będzie. Jeśli pomyślimy, że państwo niemieckie, kiedy prowadzi krwawą wojnę ma czas zająć się reformą kinematografów, które—jak podkreśla dr. Ackerknecht—nie spełniają swych zadań i celów, do jakich winne być użyte, to mimowoli przychodzi na myśl pytanie: a my? Nie ma może kraju, któryby był zalewany, tak głupimi i pod niejednym względem nieodpowiedniami dla mniej kulturalnego widza filmami, jak Polska.

Jedyna w kraju polska wytwórnia film, miast zapoczątkować nowy kierunek, wypuszcza obrazy bez wartości artystycznej.

Należy mieć nadzieję, że i u nas powstanie podobny związek miast, któryby się starał o demonstrowanie film, zasmakujących widza z krajobrazem polskim i dziełami mistrzów naszych. Perła literatury polskiej, nadających się do kina jest dużo i wiele z nich możnaby utrwalić na filmie.

Mały wysutek naszych nowopowstałych wiedz a kwestja reformy kinematografu u nas będzie rozwiązana. alf r.

KRONIKA.

OD REDAKCJI.

Pragnąc rozszerzyć jeszcze bardziej dział kroniki miejscowej w „Gońcu“, oraz wiadomości z powiatu częstochowskiego i dalszej okolicy, prosimy naszych przyjaciół i czytelników o nadsyłanie nam wszelkich wiadomości z dziedziny życia społecznego i towarzyskiego.

Spodziewamy się, że nasze instytucje społeczne i dobroczynne, cechy i stowarzyszenia poprą nasze usiłowania i przyjdą nam chętnie z pomocą.

Kwestja ogólnokrajowa w Częstochowie.

R. O. w. Częstoch., postanowiła prosić inż. Br. Hłaskę o zajęcie się zorganizowaniem w Częstochowie kwestji ogólnokrajowej p. h. „Ratujcie dzieci“, która jak wiadomo odbę-

dzie się w pierwszych dniach czerwca b.r.

Nie podwyższają komornego.

W związku z zamieszonym niedawno w „Gońcu” listem w sprawie utworzenia w naszym mieście Stow. lokatorów, którego autor p. Misiorowski twierdził, że w Stow. wł. nieruchomości zapadła uchwała w sprawie podwyższenia komornego, otrzymaliśmy od zarządu tegoż list podpisany przez prezesa Stow. wł. nieruchomości p. Dużyńskiego i sekretarza p. J. Chmurskiego, którzy oponują przeciwko temu i twierdzą, że „w częstochowskim stowarzyszeniu wł. nieruchomości” kwestja podwyższenia komornego lokatorom nigdy nie była omawiana”.

Tyle jedno Stow. wł. nieruchomości, może i drugie istniejące w Częstochowie odezwie się w tej sprawie, a ogół dowie się gdzie zapadła podobna uchwała i kto podnosi komorne.

Zapisy kwestarek.

Codziennie odbywają się zapisy kwestarek na dzień „Motyla” 28 bm. (w niedzielę) na rzecz Kolonji letnich, w aptece p. J. Kozankiewicza, ul. Panny Marji.

Wybór godziny kwestowania i dzielnicy, w którejby kwestarki pragnęły pełnić dzieła miłosierdzia, będzie zależał od ich osobistego życzenia.

Byłoby pożądaną rzeczą, by kwestarki wybierały wszystkie ulice miasta, a szczególnie najludniejsze przed kościołami, w alejach i to w przedobiednich godzinach, kiedy największy ruch spacerowiczów i o g. 4 w śródmieściu.

O ułatwieniu powrotu.

Formularze do wydziału reemigracyjnego, przy ministerjum spraw wewn. nadeszły i mogą być nabywane w biurze R. Op. powiatowej, ul. Szkolna № 3, przez rodziny pragnące ułatwić powrót wysiedleńcom, zamieszkałym w gub. mińskiej, mohylowskiej, pskowskiej i na Ukrainie. Cena blankietu 20 fenigów.

Uchodźcy wracają.

Z Białegostoku powróci nie zadługo do Maluszyna p. Wład. Więckowski lat 22.

O letniska dla młodzieży częstochowskiej.

Zawożasmy, bo już w kwietniu musimy uprzytomnić sobie, że w początkach czerwca rozpoczyna się w zakładach naukowych naszego miasta wakacje letnie.

Okres najprzyjemniejszych wspomnień wiąże starsze już dziesiątki pokoleń z niezapomnianymi chwilami wspaniałych i letnich wycozań.

O jak szczęśliwi byliśmy wtedy! Myśl beztroška wybiegała daleko po za horyzont zwykłych zajęć i na wiległaturze leczyliliśmy się ze zmęczenia i wzmacnialiśmy fizycznie, aby w nowym roku szkolnym nanowo zasiać na ławie i chętnie w dalszym ciągu się i pracować.

A o...?

W dobie obecnej młodzież szkolna bardziej, niż kiedykolwiek powinnaaby znaleźć się na wsi, ażeby uzupełnić swe nadwątlone ciężkimi warunkami wojny zdrowie i przynieść ze wsi nowy zapas sił do dalszej pracy.

Nie zapominajmy o tem, iż miasto ze względu na zgromadzoną wielką ilość ludności, oraz utrudniony dowóz produktów znajduje się podczas wojny w opłakanych wprost warunkach aprowizacyjnych i że z tych powodów w miastach śmiertelność jest zatrważająco duża.

I dlatego młodzież ucząca się w szkołach nietylko wskutek wysiłku umysłowego zapada na zdrowiu, lecz przedewszystkiem jest wyczerpana fizycznie.

Wobec tego w obecnym czasie przyjdzie młodzieży uczącej się z pomocą przez zabranie jej na wies i przeżywanie przez lato tych właśnie których rodzice nie mają możności wysłać na wies uważamy za obowiązek społeczny każdego obywatela tak z większej, jak i z mniejszej własności ziemskiej, gdyż w ten sposób za bezpieczek można istnienie poważnie zagrożonych sił intelektualnych polskich.

Stworzenie mniej lub więcej dogodnych warunków odpoczynku dla młodzieży szkolnej zależy od wielu czynników przedewszystkiem zaś od wczesnego przygotowania się do przyjęcia młodzieży z miasta na lato.

I o tem musi pomyśleć zawczasu cały nasz ogół; już obecnie zbierać należy zaofiarowania osób pragnących przyjąć z pomocą społeczeństwa w umieszczeniu na lato u siebie jego młodych laterośli. Muszą się tem zająć „Samopomoc” szkolne, czy też instytucje opiekujące się młodzieżą, należy dążyć do osiągnięcia tego, by jaknajwiększa liczba młodzieży szkół częstochowskich odetchnęła w czasie lata świeżym powietrzem wiejskim i nakarmiła płuca nektarem, który jej da tak potrzebne zdrowie i siły do pracy.

Posiedzenie Rady miejskiej.

Jutro, we czwartek 18 kwietnia o g. 5-ej po poł. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej.

Niestosowne rozrywki.

Często się zdarza spotkać na podwórzach, w bramach, bądź wprost na chodnikach ulic gromadki dzieci, grających w guziki lub „baka”. Zbytecznym chyba dodawać, jakie następstwa powoduje tego rodzaju rozrywki. Oprócz trwoczenia bezużytecznie czasu, dzieci zaprawiają się za młodu do hazardu i szulerstwa, a często za pomocą kradzieży zdobywają do gry pieniądze.

Pomimo ustawicznych nawoływań nauczycieli szkół ludowych gra w guziki coraz więcej się rozpowszechnia wśród dzieci. Na to powinni przedewszystkiem zwrócić uwagę rodzice, zabraniając dzieciom tej szkodliwej rozrywki.

Nie będzie bezpłatnych obiadów.

Na ostatnim posiedzeniu R. O. m. Cz. akceptowano uchwałę zarządu w sprawie zniesienia bezpłatnych obiadów z d. 1 maja b.r.

Zdjęcia artystyczne.

W ul. P. Marji, obok mostu kolejowego w wityrny zakładu fotograficznego p. Zgóreckiego zwracają ogólną uwagę wystawione cztatnio zdjęcia fotograficzne, które zarówno pod względem techniki, jak i smaku artystycznego zasługują na wyróżnienie i śmiało mogą konkurować ze zdjęciami najbardziej znanych firm w Warszawie.

Występ teatru łódzkiego.

Teatr łódzki ze znakomitym gościem swym, p. Jerzym Łęszczyńskim, daje dziś we środę 24 b. m. w teatrze „Paryskim” znakomitą komedię St. Krzywoszewskiego „Głuszc” cieszącą się niebawym wprost powodzeniem w Warszawie.

Na dwa lata więzieni!

Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Zwołińskiego i ławników pp. M. Jurakowskiego i A. Januszewskiego oraz sekretarza p. Pełki i rozpatrywał sprawę Jakóbka vel

Podziękowanie.

Za oddanie ostatniej, żalobnej piosługi

s. p.

KAROLINIE

Ksawerze Barcz,

składamy Przewielebnemu Duchowieństwu z Jasnej Góry i miasta Częstochowy, jak również wszystkim osobom blżwiekiem bliższym i dalszym nam, z głębi serca płynącą podziękę

Siostra i Brat.

Jakubowski, oskarżonego o szereg kradzieży, w części dokonanych a w części usiłowanych, oraz za ucieczkę z więzienia Sąd skazał Jakóbka jako rezydystę w kradzieży na 2 i pół roku więzienia całkowego.

Nieszczęśliwy wypadek.

Robotnik Józef Łukaj z Długiego Kąta, pracujący w firmie drzewnej „Hensnel” w Herbach, gdy ładował drzewo na wagony, złamał nogę. Ofiarę pracy odwieziono do szpitala Naśjw. Marji Panny.

Z KONIECPOLA.

(Koresp. wł. „Gońca Częstoch.”)

Koniecpol w ostatnim czasie bardzo się ożywił. Wszystko, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejkiej zaczyna się budzić z uspienia. Powstałe niedawno „Kóło miłośników sceny” przygotowuje się do pierwszego występu.

Wkrótce otwarte zostaną biblioteka i czytelnia, których brak tak dotkliwie daje się tu odczuwać.

Składki na nią rażno napływają, a kółko rolnicze krząta się około założenia sklepu spółkowego.

8 maja obchodzony będzie tutaj uroczystość. Po solennym nabożeństwie odbędzie się pochód. Wieczorem odbędzie się wieczór uroczysty. Istnieje zamiar nadania rynkowi nazwy „Plac 3 maja”.

Letnicy zaczynają się powoli zjeżdżać, to też trudno znaleźć względnie tanie mieszkanie.

Włodzimierz Tater.

Zbliża i zdaleka.

Aresztowania w Dąbrowie.

W Dąbrowie i w okolicach odbyły się liczne rewizje w domach zj udziałem wojska. Poszukiwano broni. Prócz broni znaleziono zakazane drukki. Aresztowano kilka osób.

Żydzi w Chełmie.

„Volksblatt” donosi: „W Chełmie p. M. Lang zwrócił się przed kilku dniami do referenta spraw społecznych p. Huperta, o podpisanie afisza w zarгонie. P. Hupert w złości podał afisz. Działacz żydowski p. Milner zwrócił się wtedy do nowego komendanta miasta, p. Schwaaha, który telegraficznie zapytał o to w gen. gubernatorstwie lubelskiem. Staamtąd nadeszło pozwolenie, z polecenia więc komendanta p. Hupert musiał wbrew woli podpisać pozwolenie na afisz zargonowy.

Revolucja w... Belchatowie.

Piszą do „Dzienn. Nar.”: Przed kilku dniami na murze kościelnym pojawiła się kartka zapisana ołówkiem, następującej treści: „Szpanow-

Taksa cen w gabinecie lekarza

Dentysty Stefana Barylskiego

ul. Panny Marji № 49.

Ws. lka porada bezpłatnie	
Wyjęcie zęba	2 m.
„ bez bólu	3 m.
Plomba cementowa lub miedziana z leczeniem	5 m.
Plomba srebrna lub porcelanowa z leczeniem	6 m.
Zęb sztuczny w kauczuku	10 m.
Korona	30 m.

ni towarzysze i towarzyszkil Precz z Komitetem rabakowym, niech żyje rewolucja na Komitet rabakowy A. Kostecki kradnie ciagle".

Niektórzy panowie, zaniepokojeni tą „odezwą” podburzającą do rewolucji, zwrócili się o pomoc do władz bezpieczeństwa, które szybko wykryły autora „odezwy” w osobie jednego młodzieńca i sprawę oddały prokuraturze. W ten sposób Belcnatów uratowany został od grozy rewolucji.

Z Warszawy.

Kolo patriotów polskich.

Prezes ministrów, p. Steczkowski, przyjął na posuchaniu delegację Kola patriotów polskich w. m. w osobach pp.: P. Bekermans, dr. Grun-dzacha i adw. przys. H. Cylkowa. **Grożba aresztowania za odezwy.**

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w Warszawie odczytano odezwę władz okupacyjnych, że prezydium Rady Miejskiej nie zareagowało wobec publiczności, znajdującej się na galerjach, która rzuciła odezwy z góry na salę posiedzeń i kolportowała je między publicznością. Władze zwracają uwagę Radzie Miejskiej, że w przyszłości będą dokonywane aresztowania i zostaną przedsięwzięte wszelkie odpowiednie zarządzenia.

Strajk zecerów żydów.

Pisma żydowskie z powodu strajku zecerów wczoraj nie wyszły. Zecerzy żądają podwyżki.

Rozmaitości.

Paskarz w kozie.

W jednej z gmin pod Warszawą młody żydek na bandu mięsem, zwłaszcza wieprzowem, orobził się grubych pieniędzy. Stał się też bar-

dzo pysznym ze swego majątku, zadawał szyku, starając się imponować wszystkim posiadaniem pieniędzmi i zdobytymi stosunkami.

Lecz mimo pozornego błichtu, pozostał wiernym tradycyjnemu brudodowi, tak, że w domu jego zachorował jeden z członków rodziny na tyfus. Zamiast zawiadomić o tem władze, przewiózł chorego dorożką do szpitala, a o dezynfekcji zgola zapomniat, ufny, że taka wielka osoba nie potrzebuje poddawać się takim formalnościom. Toż samo zaczął tłumaczyć wójtowi, gdy ten zażądał od niego wykonania przepisów. Gdy zaś wójt był nieugięty, zaczął się awanturować, wreszcie wymyślał go.

Wójt mocą swej władzy okazał go na 8 godzin kozy, a gdy stawał opór — poprowadzono go siłą. Teraz „pizny” paskarz siedzi w kozie, po wyjściu z której stanie przed sądem za ubliżenie urzędnikowi i opór władzy, a prócz tego pójdzie do izolacji.

Nowe drogi sztuki.

„Głos” warszawski pisze: Mówił nam ostatnio jeden z artystów rzeźbiarzy, iż otrzymał od włoścjan zamówienia na pomnik dla rodziny jakiegoś wioskowego fundatora. Zamówienia takie są podobno coraz częstsze. Świadczą one o zamożności ludu wiejskiego i zwiększonej skali wymagań, jeśli tak rzecz można artystycznych.

W każdym bądź razie objaw to pocieszający, jeżeli zważymy, że równocześnie w wielu miejscowościach Królestwa włościanie wystawili pomniki Kościuszce. Z drugiej znów strony dla artystów otwierają się nietyko perspektywy zarobku, ale i nowe drogi dla sztuki stosowanej.

Joffre i grafologdy.

Paryski tygodnik „Les Annales” opowiada, że Joffre w czasie, gdy stał na szczyście swej sławy, odbierał niemal codziennie listy od grafologów całego świata, z prośbą o napisanie kilku wierszy, którychby użył mogli w interesie swej wiedzy. Jeżeli ich życzenia zostały spełnione, nie zaniedbywali nigdy wiadomości generała o wyniku swych spotrzeżeń.

Joffre miał rzadko kiedy czas na czytanie nadchodzących odpowiedzi, lecz pewnego dnia, widząc szereg takich listów, leżących na stoliku swej pracowni, zaczął je przeglądać. Nagle zwrócił się do swego młodego adjutanta.

— Pan ma najlepsze szanse zostania pewnego dnia marszałkiem Francji. Widzę tu, że pańskie pismo jest zdumiewająco podobne do pisma największego wodza w historii. Winiszuję panu serdecznie.

Sprawa przedstawia się bowiem tak, iż Joffre nie pisywał odpowiedzi dla grafologów sam, lecz polecał załatwiać to swym adiutantom.

Licytacja przymusowa.

W piątek 26 kwietnia 1918 roku przedpołudniem o godz. 10 będą w lokalu licytacyjnym w podwórzu Nowy Rynek 1. sprzedawane publicznie: 1 kredens, 1 lustro (tremo) 1 komoda i stół więcej dającemu za natychmiastową zapłatę. Częstochowa, dnia 24 kwietnia 1918 roku.

Naczelnik Powiatu.

Kupię urządzenie szkolne: składająca się z ławek, tablic i t.p. Ofertę proszę nadeśłać do Redakcji „Głosu” dla szkoły. 359—

Zobuono kwit lombardu kasy Pożytkowo-Oszczędnościowej Nr. 32380. 372—

Potrzebna zaraz zdolna podręczna do magazynu mód Rena ul. Kościuski Nr. 11

Teatr „ODEON” Panny Marii № 27.

Tylko 1 dzień

Tylko w środę 24-go kwietnia r. b.

Tylko 1 dzień.

DROGI KTÓRE WIODĄ W MROK

Niezwykły pod względem treści i wykonania, dramat w 5-ciu aktach. W roli głównej słynny artysta

Nils Chrisander.

Nad program: **Półw ryb morskich (Zójęcie z natury.)**

Dla dzieci wejście wzbronione — — — Ceny miejsc zwykłe. — — — Szczegóły w afiszach i programach.

Nasiona

warzywne, pastewne i kwiatowe
gwarantowanej dobroci do-
starcza w każdej ilości

Skład nasion

LEHR i S-ka.

Warszawa, Żabła Z. 074—

Kupię maszynę do pisania
polską lub rosyjską nawet podlegającą re-
paracy. Oferty piśmienne z wymienieniem
systemu, ceny, proszę adresować:
Warszawa, Złota 26 m. 27 KON.

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie
ul. Panny Marii № 10.
Wymywanie zębów. Plomby
Laboratorium zębów sztucznych.

codz. od 9-1 i 3-7 wieczorem.
Ceny bardzo przystępne.

Stanisław Rumszewicz

adwokat przysięgły
w Częstochowie ul. Piękna № 7
parter front (obok sądu pokoju
1-go okręgu)
Przyjmuje od 9-ej do 9 i pół rano
i od 2-ej do 5-ej po południu.

Lokal: 6-7 pokoi z kucnią na parterse lub 1-tze
wśródmięciu na biuro od 1 lipca potrzebny.
Zgłoszenia do Centr. Kom. Żywn. Szkolna 3. 362

Sprzedam bibliotekę, obrazy, albumy, mie-
raty, sznel czarny, nowy, kastorowy. Żelazna
5. m. 11. 377—

Potrzebna panna do szycia ul. Panny Marii.
52 m. 5 2- piętro.

Reparacja czapek specjalnie u-
czniowskich Ceny bardzo przy-
stępne. Szajkowicz Stary Rynek 30.
—375

Bona klubne świadectwa. D) pomocy pani
w dworze wiejskim przyjmie posadę intelligen-
tina panna zaraz. Łaskawe zgłoszenia ul. Panny
Marii 52 w sklepie spożywczym. 368—

Kupię maszynę do szycia mało używaną (fir-
my Singer) najnowszej konstrukcji. Oferty
w Ad. Gońca —346

Konie wynajmuje ul. P. Marii 39 350—

Pierwszy w Częstochowie chrześcijański skład,
kupi i sprzedaje różnego rodzaju meble, pia-
nina, maszyny do szycia i t. p. po cenach u-
miarkowanych, oraz poleca całkowite umeblowa-
nie, sypialni, stołowych, i t. p. ul. Panny Marii
73. obok parku. 1186 |

Za Redaktora i Wydawcę Adam Paciorkowski.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”